

PIERWSZA EDYCJA
NASZEGO PLEBISCYTU



KOBIETA Z CHARAKTEREM

przyjaciółka 2011



Z Karoliną Sawką
na koncercie
finalistów Festiwalu
Zaczarowanej Piosenki



Na warsztatach terapii
zająciowej z niepełno-
sprawnymi podopiecznymi

Anna Dymna

Kobietą z Charakterem 2011

Z ogromną przyjemnością ogłaszamy wyniki pierwszej edycji plebiscytu „Przyjaciółki” **Kobieta z Charakterem 2011**. W tym roku nasze czytelniczki przyznały ten zaszczytny tytuł Annie Dymnej – aktorce i społeczniczce.

Taka gwiazda jak ona mogłaby żyć spokojnie, grając u największych reżyserów, na co dzień ciesząc się rodziną, przyjaciółmi, domem. Anna Dymna założyła jednak Fundację Mimo Wszystko i pomaga ludziom poszkodowanym przez los.

Patrząc na jej wypełniony po brzegi terminarz, aż trudno uwierzyć, że na tyle przedsięwzięć wystarcza jednej osobie. Przedstawienia teatralne, próby, zajęcia dla studentów, fundacja, program telewizyjny „Spotkajmy się”, dwa ogólnopolskie Festiwale: Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana” i Zaczarowanej Piosenki im. M. Grechuty, bez którego krakowianie nie wyobra-

zają sobie już swojego miasta, a zapraszani artyści – letnich koncertów.

Za każdym razem, gdy Anna Dymna wychodzi na scenę lub w programie telewizyjnym patrzy w oczy swoich rozmówców, pokazuje nam, że piękno i dobro to nie sprawa wyglądu, lecz stanu duszy. „Bo co ci po pieniądzach, jeśli nie masz przy sobie oddanych ludzi?” – powtarza.

I chociaż sama zmagą się z problemami i chorobami, nie przestaje działać. Podkreśla, że jest silna dzięki ludziom, których spotkała i spotyka w swoim życiu. Przede wszystkim dzięki mamie, która „uczyla”, żeby w człowieku zawsze szukać dobra, bo nie ma ludzi złych, są tylko nieszczęśliwi”. Ale i dzięki pierwszemu mężowi – Wiesławowi Dymnemu, oraz przyjaciółom, ks. Janowi Twardowskiemu, Czesławowi Miłoszowi i ks. Tadeuszowi Isakowiczowi-Zaleskiemu, który przyczynił się do tego, że stała się społeczniczką. To on zadzwonił, gdy zabrakło pieniędzy na zajęcia terapii zająciowej

w ośrodkach pomocy dla osób niepełnosprawnych i poprosił – „Niech pani coś zrobi”...

W pierwszej chwili poczuła bezradność. „Bo co ja mogłam, mając etat w teatrze i 2600 zł pensji?” – wspominała w ubiegłorocznym wywiadzie dla „Przyjaciółki”. Na szczęście nie miała czasu, by się zastanawiać. Po prostu zarejestrowała fundację, by jak

Wciąż piękna, wciąż wybitna

Jej rola w „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć” to sam wdzięk i delikatność. Jednak życie nie zawsze obchodziło się z nią delikatnie. Od lat niesie pomoc innym. Zawsze uśmiechnięta, pogodna. O swoich podopiecznych mówi z ciepłem i oddaniem. Tu nie ma gry... Wspaniała kobieta o pięknym wnętrzu.

EWA MAŃKOWSKA Z WARSZAWY

Jest moim wzorem

Bardzo lubię ją jako aktorkę i filmy z jej udziałem mogłabym oglądać cały czas. Przede wszystkim cenię ją jednak za to, że pomaga osobom niepełnosprawnym. Nigdy nie spotkałam Pani Dymnej, ale myślę, że jest jak moja mama i ma w sobie dużo ciepła dla innych. Bardzo dziękuję za taki wzór do naśladowania.

AGNIESZKA ZALEWSKA Z WIEWIÓRCZYNA

Relację z uroczystej gali „Kobieta z Charakterem 2011” oraz wyniki konkursu dla Czytelniczek, które wzięły udział w głosowaniu zamieścimy w numerze 7 „Przyjaciółki”.

najszybciej zebrać środki na utrzymanie warsztatów.

Od tamtej pory Anna Dymna łączy dwa światy – osób zdrowych i niepełnosprawnych, ucząc, że wszyscy jesteśmy tacy sami. Tak samo kochamy, cierpimy i cieszymy się z drobnych sukcesów i wielkich wygranych. I tak samo możemy pomagać. Trzeba tylko chcieć. I to właśnie docenimy i doceniają nasze czytelniczki.

Pani Anno – dziękujemy!